Sportowiec

Dodatek »Głosu Narodu« poświęcony sportowi i kulturze fizycznej

Nr 29 (36) Częstochowa, poniedziałek 28 października 1946 r. Rok II.

Kolejowy obejmuje prowadzenie

Trzecia niedziela mistrzostw A klasy nie przyniosła na ogół niespodzanki, jeśli za taką nie będziemy uważać remisu Stradomia z Victorią. Kolejowy demonstrując grę na świetnym poziomie uzyskał zwycięstwo z Czarnymi, a CKS wygrał na gorącym terenie wieluńskim.

Po rozgrywkach wczorajszych jedyną drużyną, jaka nie straciła jeszcze punktu jest CKS, a niepokonanymi dotychczas są prócz niego Victoria, Kolejowy i Stradom.

Pośród strzelców króluje Szatkowski (WKS Wieluń), który zdobył 3 bramki, ośmiu graczy strzeliło po 2 bramki — są to: Zalas, Jędrzejkiewicz i Deska (Kolejowy), Dembowski i Niepan (Czarni), Kostrzewski (WKS Wieluń), Lach II (Stradom) i Heine (CKS).

Stan tabeli

Tabela A-klasy po meczach wczorajszych ukształtowała się następująco:

		gier	pkt	st. br.
1)	Kolejowy	3	4	7:5
2)	Czarni	3	4	6:5
3)	CKS	1	2	4:2
4)	Stradom	2	2	2:2
5)	Victoria	1	1	2:2
6)	WKS Wieluń	3	1	6:9
7)	Skra	1	0	0:2

—o—

Papiernia — Częstochówka 4:4 (2:2)

(WK) W jedynej rozgrywce klasy B drużyna Papierni uzyskała cenny, a zasłużony remis z Częstochówką, która, co prawda, wystąpiła o osłabionym składzie. Tym nie mniej Papiernia zagrała b. dobrze, a jej pociągnięcia kombinacyjne stały na ciekawym poziomie.

Bramkami podzielili się Pal (2), Gazik i Hazler dla Częstochówki oraz Krauze i Sybis po dwie dla Papierni.

Sędzia dobry.

Częstochowianka zdobyła dwa punkty walkowerem wobec wycofania się z rozgrywek Zorzy, a Legion zdobył także dwa punkty wobec nie stawienia się Błękitnych.

Victoria — Stradom 2:2 (2:1)

Po świetnym zwycięstwie Victorii nad Lwowianką wydawało się, iż Stradom nie będzie miał szans pomimo przewagi własnego boiska, tymczasem jednak wzbił się on na b. dobry poziom gry i gdyby nie pech w postaci kilku strzałów w poprzeczkę mógłby nawet zejść z placu zwycięsko.

Gospodarze narzucili z miejsca silne tempo i górując nad przeciwnikiem wzajemnym zrozumieniem oraz energią zdobyli prowadzenie już w 6-ej minucie ze strzału nie do obrony, wykonanego przez Lacha II po rzucie rożnym. Po pewnym czasie Victoria wyzwoliła się z przewagi Stradomia i zaczęła napierać coraz groźniej na jego brakę, by wyrównać z pięknego strzału Obsta w 43-ej minucie, a tuż przed pauzą uzyskać prowadzenie z karne bitego przez Malickiego.

Druga połowa przynosi zrazu ponowną 20-minutową przewagę Stradomia, jednakże pomimo licznych sytuacyj pada tylko wyrównująca bramka, autorem której jest znowu Lach II. Z kolei boisko opanowuje Victoria, by nie stracić inicjatywy do końca. W tej części meczu gra staje się brzydka z powodu ostrości jakiej nie umiał powstrzymać mało energiczny sędzia Łuszcz.

Teren był b. ciężki. Wynik, ogólnie biorąc, odzwierciadla stosunek sił.

Kolejowy — Czarni 3:1 (1:0)

Czarni udowodnili, że są przeciwnikiem trudnym do pokonania, nie rezygnującym do ostatniej chwili. W pierwszej połowie przeprowadzili grę na pozomie zupełnie równorzędnym grze Kolejowego, lecz w drugiej wypadli już słabiej, może dlatego, że zastosowali błędny system gry, a mianowicie nastawili się na defensywę. Taki system rzadko daje pomyślne rezultaty, zwłaszcza, jeśli drużyna stosująca go ma na koncie jedną straconą bramkę.

Kolejowy miał świetny dzień we wszystkich liniach drużyny, za wyjątkiem może Deski na obronie, który zagrał słabiej niż zwykle. Natomiast Szeligowski wypadł świetnie, tak samo i Jastrząb. Najlepszą częścią zespołu była pomoc z Cekusem na czele. Atak grał składnie, acz mało produktywnie.

W drużynie gości wybijało się trio obronne Wyczółkowski — Wyrchel — Krotliński. B. dobrze grał też Kubica w pomocy, a w napadzie najniebezpieczniejszy był Szczygłowski, który też wypracował jedyną bramkę uzyskaną przez Czarnych.

Pierwsza połowa upływa pod znakiem zmiennych ataków, kończących się niemal z reguły na obrońcach, względnie oddawane strzały stają się łupem doskonale usposobionych bramkarzy Wyczółkowskiego i Jastząba.

Pierwsza bramka pada dla Kolejowego dopiero w 45-ej minucie z główki Deski po pięknie strzelonym przez Jędrzejkiewicza rzucie rożnym.

Tuż po pauzie Deska przebija się i zdobywa drugi punkt Kolejowy ma teraz długotrwałą przewagę, lecz ofiarna gra tyłów gości ratuje ich od straty dalszych bramek. Jedna ze sporadycznych akcyj ataku Czarnych kończy się wywalczeniem piłki przez Szczygłowskiego i wyłożeniem jej Niepanowi, który zdobywa pięknym strzałem bramkę dla swojej drużyny. Czarni ożywiają się teraz i przeprowadzają kilka groźnych ataków na bramkę Kolejowego, lecz Szeligowski i Jastrząb wyjaśniają wszystkie z talentem i szczęściem. Ripostę Kolejowego po paru minutach wieńczy ustalająca rezultat meczu bramka strzelona przez Zalasa z podania Jędrzejkiewicza.

Gra była interesująca i ładna, a przeprowadzono ją w b. żywym tempie, które nie osłabło do końca meczu.

Sędziował doskonale Helman.

Lublinianka gromi Garbarza

Lublin, 27.10. W rozgrywkach mistrzowskich niedawny przeciwnik CKSu — Lublinianka pokonała wysoko i bez trudu drużynę Garbarza 6:0.

Druga porażka RKU

Sosnowiec, 27.10. W mistrzostwach zagłębiowskiej A-klasy dotychczasowy mistrz — RKU — poniósł drugą w jesiennej rundzie porażkę, tym razem 2:3 w spotkaniu z Czarnymi Sosnowiec.

CKS — WKS Wieluń 4:2 (2:1)

CKS wystąpił w Wieluniu z nowopozyskanym napastnikiem Kobą, który okazał się dobrym nabytkiem, oraz z rezerwowym Pachockim, który spełnił swoje zadanie jak się należy. Początkowe minuty upływają pod znakiem przewagi WKS-u. Jego atak gości raz po raz na polu karnym CKS-u i już w 7-ej minucie Kostrzewski z podania Skupińskiego zdobywa wspaniałym strzałem z woleja prowadzenie dla miejscowych. Po niedługim czasie CKS odbiera inicjatywę przeciwnikowi i strzela dwie bramki przez Heinego i Kobę.

W drugiej połowie lepszość techniczna CKS-u zapewnia mu trwałą prewagę. Trzecią bramkę dla niego strzela Bojanek, a w chwilę potem schodzi z boiska kontuzjowany Zdzieblński, tak, że do końca CKS gra w dziesiątkę. Rzut karny podyktowany dla WKs-u przynosi mu drugą bramkę z celnego strzału Kamińskiego, a w kilkanaście minut później Heine ustala wynik zawodów zdobywając czwartą dla CKS-u bramkę po rzucie wolnym Kuśmierczyka, jaki odbił się o słupek.

Wyróżnili się w CKS-ie Kuśmierczyk, Koba i Heine, u gospodarzy Kępiński, Szatkowski i Pichliński.

Sędziował Wideryński.

W czasie meczu i po nim doszło do niepoczytalnych wybryków fanatyków wieluńskich w stosunku do bocznego sędziego z Częstochowy, jego żony, a nawet zawodników WKS-u, którzy stanęli w obronie częstochowian. Zajścia te zostaną omówione na najbliższym posiedzeniu Wydziału Gier i Dyscypliny.

Team Śląsk - Kraków sensacja szkockiego sezonu

Piłkarze teamu Śląsk — Kraków powrócili w sobotę ze Szkocji i zostali powitani na Śląsku z niecodziennym entuzjazmem, na co w pełni zasłużyli.

Trzy kolejne zwycięstwa, jakie odnieśli oni na terenie szkockim, są jedynym wyczynem w historii pobytu drużyn kontynentalnych na brytyjskich wyspach, toteż fakt ten wywołał wielką wrzawę w prasie szkockiej i angielskiej, spychając na plan drugi omówienia występów Sparty — Praga.



Według opinii szkockich znawców piłkarstwa **Polacy zademonstrowani nowy, własny styl gry, odmienny krańcowo od systemu wszystkich drużyn, jakie odwiedziły dotychczas Szkocję. System ten oparty jest o szybkość oraz elastykę poszczególnych linij drużyny, a kondycja polskich graczy jest zadziwiająca.**

Jako największy sukces naszego teamu uważać należy zwycięstwo z drużyną Greenock, która pokonała niedawno 3:1 czołowy zespół ligi szkockiej — Glasgow Rangers.

Wyprawa teamu Śląsk — Kraków była tedy niezwykle udana, budząc na nowo w świecie zainteresowanie dla polskiego piłkarstwa i rozsławiając jego imię.

Fausto Coppi triumfuje

Włoski kolarz szosowy. Fausto Coppi, ma opinię najlepszego obecnie szosowca na świecie. Ostatnio potwierdził on swą klasę alpinisty kolarskiego, wygrywając wyścig p.n. Międzynarodowe kryterium w Lugano na trasie 100 km. Wyniki tego wyścigu były następujące: 1) Fausto Coppi — 2;2:18 — 64 pkt., 2) Martino (Fr) — 40 pkt., 3) Welleman — 27 pkt., 4) Crocci-Torti — 18 pkt., 5) Huser — 9 pkt.

Hirsch mistrzem szosowym Węgier

Szosowe mistrzostwa kolarskie Węgier zostały rozegrane na trasie Budapeszt — Kiskumfelgyhaza, wynoszącej 100 km. W mistrzostwach startowało 16 zawodników Zwycięzył Hirsch—2:43:31, 2) Notas — 3) Kiss Ferenz — obaj w tym samym czasie co zwycięzca, 4) Potaky — 2:43:50, 5) Kiss Karoly.

W Poznaniu na remis

AKS — Warta 2:2 (2:0)

Poznań, 27.10. Obie drużyny dały pokaz footballu wysokiej klasy. Bramki strzelili Spodzieja dla AKS-u oraz Podeszwa dla Warty.

Poznań, 27.10. W meczu o mistrzostwo drużynowe Poznania w boksie Warta pokonała Stellę 10:6. Sensacją była porażka Vogta ze Szmigurą.

Bydgoszcz, 27.10 Zawody o pięściarskie mistrzostwo drużynowe Pomorza pomiędzy Gryfem Toruń, a Zjednoczonymi Bydgoszcz zakończyło się zwycięstwem bydgoszczan 14:2.

Niespodzianki śląskiej klasy A

Katowice, 27.10. Wczorajsze mecze mistrzowskie przyniosły szereg niespodzianek, z których największą była wysoka przegrana Kopalni Rymer z Ligocianką 1:5. Baildon zremisował nieoczekiwanie 2:2 z Polonią Piekary, a Ruch Wielkie Hajduki rozgromił Łagiewniki 7:1. Inne wyniki: Naprzód Lipiny — Pogoń Katowice 3:1 (najlepszym na boisku był Kubocz), Kleofas — HKS Szopienice 5:1, Concordia Knurów — Walcownia Dziedzice 2:1 Zgoda Bielszowice — Siemianowiczanka 7:4.

Pływacy Sanu zwyciężają rywali z Filmowca

Łódź. Spotkanie pływackie San Poznań — Filmowiec przyniosło gościom nieznaczne zwycięstwo 79:77 pkt.

Morawski zwycięzcą biegu naprzełaj Zrywu

Łódź, 27.10. W przeprowadzonym wczoraj na dystansie 2700 metrów biegu naprzełaj Zrywu pierwsze miejsce zajął Morawski, uzyskując czas 8 min. 36,7 s.

Łódź, 27.10. Najciekawszą konkurencją wyścigów kolarskich na torze helenowskim — bieg amerykański parami wygrała para Bek — Pietraszewski.

Polonia - ŁKS 6:3 (2:0)

Warszawa, 27.10. Rewanżowy mecz o mistrzostwo Polski przyniósł ponowne zwycięstwo Polonii. Gra była żywa i nadzwyczaj emocjonująca. Dzięki tej wygranej Polonia objęła prowadzenie w tabeli, mając 4 pkt, za nią kroczą AKS i Warta po 3 pkt. Na ostatnim miejscu znajduje się ŁKS bez punktu.

Legia ciągle zwycięża

Warszawa, 27.10. W rozgrywkach o mistrzostwo warszawskiej A klasy padły wyniki: Legia — Marymont 4:0. Grochów — Bzura 1:0, Społem — Pogoń — 3:0. Ruch — Skra 4:2.

Grochów — Budowlani 11:5

Warszawa, 27.10. Grochów uzyskał dalsze punkty w walce o bokserskie mistrzostwo drużynowe. Niespodzianką był remis Sobkowiaka z Sieradzianem. Komuda i Kolczyński wygrali swoje walki wysoko na punkty.

Pięściarze Cracovii i Grobli remisują

Kraków, 27.10 Pięściarski mecz mistrzowski Cracovia — Grobla dał wynik 8:8.

*

Niewadził reaktywowany

Mistrz Polski wszechwag Niewadził zdyskwalifikowany przez ŁKS na okres 6 ciu miesięcy został przed terminem reaktywowany. Obecnie oczekuje się, że Niewadził zacznie regularnie startować.

Kielecka klasa A wystartowała

Drużyny piłkarskie klasy „A“ ruszyły do jesiennego boju o mistrzostwo Okręgu na rok 1946/47.

Tęcza pokonała na ciężkim boisku w Suchedniowie tamtejszy „Orlicz“ 5:3 (2:1). Beniaminek kieleckiej klasy „A“ — Orlicz jest zespołem twardym, z którym na terenie Suchedniowa jest trudno wygrać. By tego dokonać, Tęcza musiała ponieść dużo wysiłku. Bramki dla niej zdobyli: **Kulesza**, **Klimek**, **Florczyk** i **Borchólski** (jedna samobójcza). Dla Orlicza: **Rutkowski** 2 i **Tusznic**. Zawody prowadził bez zarzutu **Jopowicz**.

Granat Skarżysko pokonał wysoko, bo 6:0 Orlicz Suchedniów. Granat przewyższał drużynę suchedniowską techniką i szybkością. Rzadkie wypady Orlicza likwidowała z powodzeniem obrona Granatu. Orlicz nie popisał się drugim występem w klasie „A“, opuścił bowiem boisko w Skarżysku na 20 minut przed końcem zawodów, niezadowolony z orzeczenia sędziego Budźki, który podyktował słusznie rzut karny do bramki Orlicza. Sprawa ta wejdzie na porządek posiedzenia WG i D.

Kielecki Partyzant w meczu z SKS-em przegrał 0:1 na terenie Starachowic. Z uwagi na to, iż na zawody nie stawił się sędzia związkowy, a na sędziego przedstawionego przez gospodarzy Partyzant nie wyraził zgody, zawody te miały mieć charakter... towarzyski. WG i D zajmie się również tą sprawą.

Granat — Gryf (Toruń) 3:2 (0:1)

Na uroczystość 20-lecia KS Granat zaproszona została drużyna wojskowa z Torunia. Goście zaprezentowali się słabo. Granat przez cały czas wyraźnie przeważał, nie dopuszczając przeciwnika do głosu. Goale zdobyli: **Kopecki 3**, **Kapralski 2**, **Suligowski**, **Jóźwiak** i **Duczyński** — dla Granatu. Sędziował bezbłędnie **Wiśniew-**

Granat — KSZO 4:3 (2:2)

Ciężkie zadanie miał Granat na zawodach wyjazdowych do ostrowieckiego KSZO. Zespół gospodarzy jest na własnym terenie zawsze przeciwnikiem groźnym, grającym przy tym ambitnie i ofiarnie. Zawody prowadził **Sudwoj**.

Ping-pongowy turniej otwarcia

Staraniem Kieleckiego Okręgowego Związku Tenisa Stołowego odbędzie się Turniej Otwarcia. Do turnieju, który będzie miał charakter zawodów jednostkowych, staną najlepsi zawodnicy całego Okręgu Kieleckiego. Przewidywane są nagrody ufundowane przez firmy kieleckie.

Zeork mistrzem klasy C

Zeork wygrywając ostatnie trzy spotkania zdobył mistrzostwo kl. C. Ostateczna tabela przedstawia się następująco:

	gier	pkt.	st. br.
1. Zeork Skarżysko	12	21	35:9
2. Ludwikow Kielce	12	19	43:14
3. Kordian Blizyn	12	15	31:19
4. Zryw Kielce	12	13	34:21
5. Górnik Wiśniówka	12	9	24:37
6. Zorza Suchedniów	12	5	13:34
7. Funkcja Kielce	12	2	4:50

Zeork — Kordian 3:2 (2:1)

Zeork był szybszy i lepszy w linii ataku. Bramki dla niego strzelili: **Zygmuntowicz 2** oraz **Przytuła**. Sędziował **Wolnicki**.

Zeork — Górnik 3:1 (0:1)

Teren gry ciężki z powodu deszczu. Bramki strzelili: **Przytuła 2** i **Orzeł** dla Zeorku oraz **Gredka** dla Górnika. Sędziował **Mazur**.

Czy „Warta“ będzie wyjątkiem?

Jak wiadomo, wszystkie większe zakłady włókiennicze Częstochowy a więc „Union Textile“, „Częstochowianka“, „Stradom“, a także huta żelaza „Częstochowa“ w Rakowie, huta szkła na Stradomiu, ba! nawet stosunkowo mniejsza wytwórnia „Elektrodyn“ udzielają poparcia sportowi, tworzą kluby robotnicze na swoim terenie, a większość z nich zbudowała względnie buduje boiska sportowe. Jest to postępowanie roztropne, bowiem sport prowadzi do zdrowia, a im więcej sportowców będzie w fabryce, tym więcej będzie zdrowych robotników, tym większa będzie ich wydajność. Rozumiejąc to, czynniki rządowe wydały dekret o obowiązku w. f. i p. w., którego jednym z działów jest przepis o prowadzeniu pracy sportowej i w. f. na terenie wielkich zakładów przemysłowych.

Jednym z takich zakładów, nie prenumerujących Dziennika Ustaw, jest częstochowska fabryka włókiennicza „Warta“. Wykazuje ona całkowitą obojętność wobec sprawy tężyzny fizycznej swych licznych pracowników, lekceważąc też w konsekwencji nakazy społeczne, mające na celu dążność do ogólnej tężyzny całego narodu.

Być może fabryka „Warta“ zainteresuje się niniejszą notatką. Społeczeństwo sportowe Częstochowy przywitałoby z radością wiadomość o rozpoczęciu przez zarząd i radę zakładową tej fabryki działalności na niwie w. f., p. w. oraz sportu.

SZACHY

(Pod red. S. Limbacha)

JUBILEUSZOWY KONKURS ROZWIĄZANIOWY

W b. m. minął rok od wprowadzenia na stałe naszego działu szachowego, który mamy nadzieję, spełnia swoje zadanie, dowodem czego jest szereg wzmianek o nim zarówno w prasie krajowej, jak i zagranicznej.

Z okazji tego jubileuszu ogłaszamy konkurs na rozwiązanie poniższych 2-ch zadań w terminie do dnia 25.XI b. r.

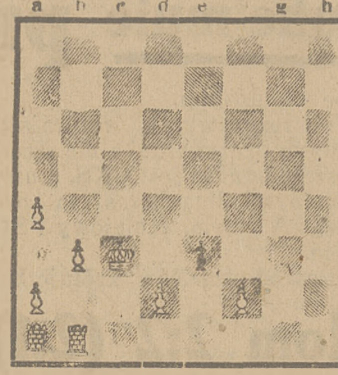
Jako nagrody przeznaczamy 3 książki.

ZADANIE Nr 38

S. Limbach — Częstochowa

(oryginalne dla „Głosu Narodu“)

Czarne: Ka3, Pe3 (2).



Białe: Kc3, Wa1, Wb1, P:a2, a4, b3, d2, f2; (8).

Mat w 3 posunięciach.

ZADANIE Nr 39

A. Rohoziński, Gliwice.

(D. S. 1942)

Białe: Kf8, Ge1, Gh5 (3)

Czarne: Kc8, Wh7, P:d7, h6: (4)

Białe zaczynają i wygrywają

PARTIA Nr 25

grana w III mistrzostwach drużynowych Polski w Katowicach 1946 r.

Białe: B. Śliwa — Czarne: E. Beer
(Kraków) (Częstochowa)

1) d4, Sf6; 2) c4, d5; 3) c:d5, S:d5; 4) e4, Sf6; 5) Sc3, e6; 6. Ge3, c6; 7) Gd3, h6; 8) Sg-e2, Ge7; 9) 0-0, 0-0; 10) Sg3, Sb-d7; 11) Wc1, We8; 12) Gb1, Sf8; 13) f4, Ha5; 14) Hf3, Gd7; 15) Kh1, Wa-c8; 16) e5, Sd5; 17) S:d5, c:d5; 18) f5, f6; 19) f:e6! G:e6; 20) G:h6! f:e5; 21) W:c8, W:c8; 22) Sf5, Gf6; 23) S:g7! i Czarne poddały

Partia odznaczona trzecią nagrodą za piękność.

Najdorf zwycięzcą praskiego turnieju międzynarodowego

W Pradze odbył się międzynarodowy turniej szachowy z udziałem kilku czołowych szachistów świata. Zwycięstwo odniósł w nim Najdorf (Argentyna) zdobywając 10 i pół pkt. przed Sztoltzem (Szwecja) i dr. Trifunowiczem (Jugosławia) — obaj po 9 pkt. Na dalszych miejscach znaleźli się Foltys (Czech) i Oligorich (Jug) — po 8 i pół pkt. oraz Golombek (Anglia) — 6 i pół pkt.

Eliminacje do turnieju o mistrzostwo Częstochowy.

Eliminacje do wyłonienia grupy finałowej turnieju o mistrzostwo Częstochowy rozpoczną się w listopadzie. Finał przewidziany jest na grudzień.

W najbliższym czasie rozegrany zostanie także turniej o mistrzostwo sekcji szachowej przy fabryce „Union Textile“.

PARTIA Nr 26

grana w III mistrzostwach drużynowych Polski 1946 r.

Białe: S. Limbach — Czarne S. Siadak
(Częstochowa) (Poznań)

1) e4, e5; 2) Sf3, d6; 3) Gc4, Sf6; 4) d3, Ge7; 5) Sc3, Sc6; 6) 0-0, Gg4; 7) Ge3, 0-0; 8) Sd5, Sa5; 9) S:f6, G:f6; 10) Gb3, S:b3; 11) a:b3, c5; 12) h3, Gd7; 13) Sh2, Hc8; 14) Hd2, Ge7; 15) f4! f6; 16) f5, d5; 17) Hf2, Hc6; 18) e:d5, H:d5; 19) Wa-d1, Gc6; 20) c4, Hd6; 21) Hg3, Kh8; 22) Sg4 Wa-d8; 23) Sf2, Hb8; 24) Se4, b6; 25) Hg4, Wd7; 26) Wf3, Hb7; 27) Wg3, Gd8; 28) Sf2, Gc7; 29) Hh5, Hc8; 30) Wg4, He8; 31) Hh4, Hf7; 32) Kf1, Wf-d8; 33) Ke2, Gd6; 34) Se4, G:e4; 35) W:e4, Gf8; 36) g4, Ge7; 37) Hg3, g6; 38) f:g6, H:g6; 39) Hf3, Gd6; 40) h4, Wg8; 41) h5! Hf7; 42) Wf1, Ge7; 43) g5, f5; 44) W:e5, Gg5; 45) W:f5, He6; 46) He4, H:c4; 47) d:e4; G:e3; 48) K:e3 We7; 49) Wf8, h6; 50) W:g8, K:g8; 51) Wf5, Wf7; 52) Kf4, Kg7; 53) W:f7†, K:f7; 54) Kf5, a6; 55) Ke5, Ke7; 56) Kd5, Kd7; 57) e5, a5; 58) e6†, Ke7; 59) Ke5 i Czarne poddały.

KONKURSY ZADANIOWE

„Szachista Polski“ Dwuchodówki i trójmaty. Nagrody 600 i 400 zł. Adres: Marian Wróbel, Kraków, Sereno — Fenna 2/2.

„Rzeczpospolita“. Trójmaty. Prace pod godłem na adres „Rzeczpospolita“, Warszawa, Marszałkowska 3/5. Nagrody 1500, 1000 i 500 zł.

„Dziennik Łódzki“ (Łódź, Piotrkowska 96). Trójmaty. Nagrody: 1000, 600 i 400 zł.

Zachęcamy do udziału w tych konkursach.

Klub Sportowy Związku Walki Młodych „Czarni“ - Radomsko

Po odzyskaniu niepodległości, życie sportowe w Radomsku rozwijało się głównie w klubach młodzieżowych— ZWM „Błękit“ i Gimnazjalny Klub Sportowy.

Obie te drużyny zorganizowano bez żadnych środków finansowych, dzięki wysiłkom i wkładowi pracy członków klubów, a w pierwszym rzędzie ob. ob. **Józefa Wieczorka** i **Jerzego Wyczółkowskiego**.

W sierpniu ubiegłego roku nastąpiło połączenie się obu klubów pod nazwą Gimnazjalny Klub Sportowy.

W rozgrywkach B-klasowych grupy Radomszczańsko - Wieluńskiej GKS zajął trzecie miejsce. W meczach towarzyskich spotkał się z drużynami częstochowskimi: Legion, Burza, CKS, Stradom, Kolejowy, piotrkowskim Ruchem i ZZK Opole.

Największym sukcesem było zdobycie pucharu pułkownika Logi-Sowińskiego w rozegranym w Łodzi turnieju wojewódzkim związku Walki Młodych.

W roku 1946 walne zebranie uchwala zmianę dotychczasowej nazwy na KS. ZWM „Czarni“. Już od początku sezonu przejawia się ożywiona działalność sekcji piłki nożnej. Klub gości u siebie Victorię, Kolejowy, Częstochowiankę, WKS — Łódź, WKS Artylerzysta—Tomaszów oraz szereg znanych drużyn śląskich: ZZK — Gliwice, Polonia — Bytom, Naprzód — Lipiny, Baildon — Katowice, Ruch — Wielkie Hajduki, Batory — Chorzów.

W klasie B „Czarni“ zdobywają bezapelacyjnie 1 miejsce grupy Radomszczańskiej. W rozgrywce eliminacyjnej remisują w Częstochowie z mistrzem kl B grupy częstochowskiej RKS „Raków“, a w Radomsku zwyciężają go 5:1, zapewniając sobie awans do klasy A. Należy zaznaczyć że jest to jedyna w Polsce drużyna Związku Walki Młodych, która znajduje się w klasie A.

Do chwili obecnej „Czarni“ rozegrali 26 zawodów (16 towarzyskich i 10 mistrzowskich). Po za sekcją piłki nożnej istnieją też sekcje: ping-ponga, gimnastyczna, hokejowa, zaprawy bokserskiej oraz lekkoatletyczna. Członek tej ostatniej **Lucjan Witkowski** zdobywa puchar przechodni „Głosu Narodu“ w biegu ulicznym 1 maja w Częstochowie, przychodząc pierwszy do mety. Startując w biegu IKP Bydgoszcz, w którym brała udział elita biegaczy polskich przychodzi jako dwunasty.

W zawodach lekkoatletycznych w Radomsku zawodnicy „Czarnych“ zajmują czołowe miejsca.

Zarząd i kierownictwo klubu w składzie: **J. Wieczorek** — prezes. **J. Wyczółkowski** — sekretarz, **K. Pierzak**— skarbnik, **E. Gudiński**, **W. Wolski**, **W. Misztalski**, **H. Dąbrowski**, **K. Krotliński**, **St. Wyczółkowski**—czł. zarządu zyskawszy sobie sympatię ogółu społeczeństwa, dąży do spopularyzowania sportu w Radomsku i ma zamiar przystąpić do budowy własnego stadionu.

Jest nadzieja, że ZWM „Czarni“ dokonają tego dzieła przy poparciu władz i społeczeństwa, a wtedy uzyskają jeszcze pewniejsze podstawy trwałego rozwoju.

S. W.

Reaktywowanie „Gromu“

W tych dniach odbyło się zebranie organizacyjne klubu sportow. „Grom“, który rozwijał działalność sportową na naszym terenie w czasie okupacji, a później rozwiązał się. Obecnie postanowiono reaktywować jego działalność, przy czym „Grom“ oparłby się o częstochowskie rzemiosło.

Największą trudnością będzie uzyskanie zwolnień dawnych graczy Gromu, którzy występują obecnie w innych drużynach częstochowskich. Tym nie mniej organizatorzy mają nadzieję, że zarządy i kierownictwa poszczególnych klubów w zrozumieniu sprawy szerzenia sportu pośród warstw rzemieślniczych okażą przychylność wobec poczynań stowarzyszenia, które krzewiło ideę polskiej tężyzny przez czas okupacji.

Krok ku zawodostwu

Polski Związek Piłki nożnej rozpatruje projekt swojego wiceprezesa o wprowadzenie zawodowstwa w polskim piłkarstwie.

Projekt ten przewiduje utworzenie przy Wydziale Gier i Dyscypliny PZPN referatu dla spraw profesjonalizmu; referat taki opracowałby umowę zbiorową, ramowy kontrakt dla zawodników i określiłby przepisy dla nich.

Stefan Askanas

Dyrektor Dep. Kom. i Łączności Centralnego Urzędu Planowania.

Nasze najbliższe zadania

Wstępujemy w nowy okres motoryzacji, wstępujemy z otuchą i wiarą, że najgorsze mamy za sobą, że mamy już wytyczoną linię, że każdy następny dzień, to nowa cegiełka w rozbudowie motoryzacji.

Okres improwizacji, szukanie nowych form, okres, który nas bardzo drogo kosztował i jeszcze kosztować będzie, minął.

Dziś wiemy już do czego dążymy, znamy swoje cele i konsekwentnie idziemy naprzód.

Błędy popełnione można naprawić i naprawimy je, trudniejsza jest sprawa z ludźmi — część z nich, zdeprawowanych łatwością zarobków w pierwszym okresie naszej pracy, straciliśmy, lecz reszta musi się podciągnąć i zrozumieć, że jeżeli nie staną na wysokości zadania, to życie ich zetrze tak, jak już starło tamtych.

Jakie mamy zadania i jakie nas trapią problemy?

W dzisiejszej wypowiedzi kreślimy je tylko szkicowo. Najważniejsze i najbardziej palące problemy to budowa zaplecza technicznego i zagadnienie szkolenia kadr.

Bez rozwiązania tych zagadnień nie zdobędziemy właściwych fundamentów motoryzacji kraju.

Cały wysiłek, na jaki nas stać, musi być obecnie skierowany na drogę rozwiązania tych właśnie problemów.

W następnej kolejności występują sprawy organizacji stacji obsługi i rozdziału benzyny.

Równorzędnie muszą być przepracowane szczegółowe plany budowy naszych fabryk motoryzacyjnych oraz fabryk t. zw. przemysłu pomocniczego.

Polski samochód, polski traktor, polski motocykl, to słupy graniczne naszej motoryzacji, to cel, o który walczyliśmy od lat, cel, który stopniowo zaczyna przybierać realne kształty.

Palącą kwestią jest wstrzymanie postępującej dewastacji kapitału narodowego, ulokowanego w drogach kołowych, co znalazło już swój wyraz przez umieszczenie odpowiednich sum w planach inwestycyjnych.

Porządkowanie i ewidencję istniejącego sprzętu, nasycenie rynku sprzętem motoryzacyjnym dla zaspokojenia najpilniejszych potrzeb bieżących gospodarki narodowej — mamy już za sobą. Po kilkunastu miesiącach chaosu i dezorganizacji złapaliśmy pierwszy oddech, zorientowaliśmy się, czym dysponujemy i jakie mamy potrzeby. Teraz wyciągamy z tego wnioski i rozpoczynamy żmudną, codzienną pracę, która za sobą pociągnie reorganizację tego, co złe, a udoskonali nawet to, co już zdało porządkowy egzamin.

Do budowy fundamentów gmachu polskiej motoryzacji stanął Związek Zawodowy Transportowców R. P., Automobilklub Polski i Polski Związek Motocyklowy. Skupiliśmy po raz pierwszy wszystkie elementy, które należy sprząc w jednolity zwarty blok. Nasz model życia gospodarczego i politycznego wskazał nam drogę, że tylko przy współpracy robotnika, warsztatowca, kierowcy i inteligenta powstać może budowla motoryzacyjna, trwała i silna.

Dla skoordynowania wysiłku naszej myśli oraz dla przeprowadzenia prac nad wytwarzaniem paliw zastępczych zostanie powołana Rada Motoryzacyjna, która będzie czynnikiem jednoczącym wysiłki naszych konstruktorów, opracuje kierunek techniczny rozwoju motoryzacji oraz poddawać będzie analizie istniejące i nowopowstające potrzeby odradzającej się gospodarczo Polski.

Z tego szkicu, podanego wyżej, widzimy już jak długą i trudną drogę mamy przed sobą, ile serca i wysiłku musi włożyć w tę pracę każdy, kto uważa i czuje, że motoryzacja jest jednym z najbardziej kapitalnych zagadnień w odbudowie kraju.

(„Motoryzacja“)

Wyd.: Woj. Urząd Informacji i Propagandy. Sekretariat III Aleja 52, tel. 22 45 i 22 49. Godziny urzędowania: codziennie od 11-ej do 13-ej. Redaktor: **Stefan Gajos**.